

POPRZYTULA, Nibylandia

Nie rozbieraj myśli ze słów, szkielet bańce oddaj.
Zgubi swe krańce i ulotni, że była twoja.
Złotą kładką do lasu, gdzie truskawka
pachnie truskawkową pomadką.

Włazę do słoja swojego słowa
osoba moja przyjmie kształt od nowa.

Nibylandia, poza tobą biała kartka,
poza głową płaska wkładka,
pusta szufladka.